MISCELANEA

BP JAN KOPIEC UO Opole

DZIĘKCZYNIENIE ZA ŚWIADCZONE DOBRO

Kraków, kościół pw. Nawrócenia św. Pawła,
22 X 2016 – 70-lecie „Naszej Przeszłości”

Czcigodny Księże Wizytatorze,
Drodzy Współbracia, Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo,
Drodzy Zgromadzeni,

Przed oczyma naszymi stawiamy ważne dzieło dla naszej społeczności Kościoła i narodu: spośród licznych form apostolskiego zaangażowania Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, zapraszamy do wdzięcznego pochylenia się nad Wydawnictwem „Nasza Przeszłość”, nad znanym periodykiem, publikującym studia i materiały z dziejów Kościoła katolickiego i kultury katolickiej w Polsce. Pozornie kwestia ta odnosi się tylko do aktywności intelektualnej, z zasady właściwej wąskiemu gronu osób, zainteresowanych prowadzeniem pracy naukowej. Ale wszyscy jesteśmy świadomi, że każda taka forma działalności jest jednak przeznaczona dla szerzej rozumianego wspierania ducha wszystkich ludzi, do których ma dotrzeć wynik poszukiwań badawczych. Podobnie jak Ewangeliści czy autorzy ważnych tekstów duchowych – nie dla siebie to zbieramy i formułujemy, ale w każdym przypadku podejmujemy się tego zadania z myślą o innych, którzy może nie mają predyspozycji czy możliwości uprawiania takiego powołania, zawsze jednak korzystają z wyników, osiągniętych przez innych.

„Nasza Przeszłość” t. 126: 2016, s. 447-449.

Dzieje Kościoła, tej wielkiej wspólnoty, uznającej Jezusa Chrystusa za Pana i Zbawiciela, to kroczenie drogą, jaką on, Jezus Chrystus, przemierza w świecie, zwracając się do nas z orędziem zbawienia i zapraszając do wspólnego z Nim budowania świata. Badając w naukowy sposób, na podstawie wytworzonej przez wieki dokumentacji, pragniemy zawsze wniknąć w rzeczywisty przebieg naszego przymierza z Tym, który nas powołuje do doskonałości i bliskości ze sobą.

Z takiego też nastawienia równo przed 70. laty zrodziła się „Nasza Przeszłość" – pamiętnego dnia 8 września 1946 r. zapalony historyk, 35-letni wówczas ks. Alfons Schletz ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, podpisał swego rodzaju manifest programowy przez siebie zaplanowanego jeszcze przed wybuchem wojny wydawnictwa. O tym będziemy dzisiaj przypominać sobie, śledząc, jak w dotychczas wydanych 125 tomach tego wydawnictwa, realizowało się przyglądanie naszej wierności dla przymierza z Chrystusem poprzez dzieje naszego narodu i związanego z nim ściśle Kościoła, którego 1050. rocznicę zapuszczenia korzeni w naszej Ojczyźnie uroczyście w tym roku akcentowaliśmy i przeżywaliśmy. Czasopismo wyrosło na fundamencie dobrze postawionego na początku ubiegłego stulecia Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Krakowie, włączonego w szeroko rozumiane posłannictwo dla dobra i pożytku szerokich rzesz wiernych, a także duchowieństwa. Pozostaje potrzebą naszego serca, by spojrzeć w kategoriach niemal heroicznych na tamte początki: w powojennej rzeczywistości, gdy jeszcze nie wszystkie zgliszcza wypaliły się, należało podnieść rzesze rodaków do wspólnej odbudowy egzystencji – zarówno indywidualnej, jak i tej zbiorowej. I jak niejeden już raz w naszych dziejach, stanąć trzeba było u samych fundamentów, u formowania ducha każdego z nas; bowiem jedni czynili to na drodze polityki i sięgania po władzę, inni idąc do fabryk i na rolę, ale trzeba też było odnawiać zbolałą pamięć o tym, kim jesteśmy, skąd nasz ród! Temu dziełu z niezaprzeczalną pasją postanowił poświęcić się ks. Schletz. Tak wspominając tamte początki, właśnie w kategoriach heroizmu i dalekosiężnych planów, należy dzisiaj stanąć przed Panem naszych losów i wyrazić naszą wdzięczność za to dzieło, które 70 lat temu rozpoczęło swe posługiwanie w Ojczyźnie naszej. Wdzięczność nasza ujawnia się tym bardziej przekonująco, że zdajemy sobie sprawę z faktu, jak do takich dzieł zawsze potrzeba wielkich duchów, z dojrzałymi pomysłami, ale i z włączonym rachunkiem ry-

zyka. Bez tych cech nigdy nie będzie rozwoju, postępu, wzbogacania dorobku pokoleń. O sensowności takiego nastawienia przekonywał nas nieustannie Patron dnia dzisiejszego – św. Jan Paweł II, w którego nauczaniu nie brakowało pouczeń o potrzebie sięgania po szczyty, o przełamywaniu konwenansów, pokonywania bylejakości, jakby ustawicznie dając komentarz do pouczeń, skierowanych przez św. Pawła do mieszkańców Efezu: „każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego... On ustanowił jednych jako apostołów, innych jako proroków, innych jako ewangelistów, innych jako pasterzy i nauczycieli" (Ef 4, 7.11); sam zresztą jeszcze jako arcybiskup Krakowa Księdza Założyciela i samo dzieło znał!

Sama „Nasza Przeszłość" miała szczęście do swych kronikarzy i badaczy. Minione jubileusze owocowały z reguły nie tylko pięknymi uroczystościami, w większości przeżywanymi tutaj, na Stradomiu, ale nade wszystko przyczyniały się do podejmowania refleksji, które zebrane i zatrzymane na piśmie, stanowią dziś ważny punkt wyjścia dla kolejnych pokoleń. To jeden z tytułów, dla których jestem tutaj, w tym momencie z Wami, bowiem od przeszło 40 lat towarzyszę temu dziełu. Oczywiście z zewnątrz, bowiem „Nasza Przeszłość" to dzieło Księży Misjonarzy, a ja należałem do diecezji opolskiej, dziś pracuję w diecezji gliwickiej. Doświadczałem jednakże niezmiennie życzliwości i łaskawości kolejnych redaktorów, włączałem się w to dzieło w wymiarach, które mogłem podjąć. Stając razem z Wami przy ołtarzu, nie mniej niż całe Zgromadzenie i Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, wyrażam moje uznanie i zapatrzenie w dzieło, które trwa i nie przeminie. Ludzie odchodzą, ale ich wielkość zatrzymała się na wieki w tym, co stanowi dorobek ich ducha. Ten fakt przynagla nas do trwania w dziękczynieniu. O co pokornie wszyscy prosimy Wszechmocnego: niech tak się stanie. Amen.